

Proces w sprawie zbrodni ludobójstwa dokonanej przez Niemców na cywilnych mieszkańcach Kostrzyna w dniu 20 października 1939 r.

Wprowadzenie

Niniejszy artykuł ma na celu zaprezentowanie historycznego, ideologicznego oraz politycznego podłoża zbrodni dokonywanych przez Niemców na cywilnej ludności okupowanych miast Wielkopolski w ramach Operacji „Tannenberg”. Opracowanie obejmuje teren „Kraju Warty”¹ w okresie zarządu wojskowego (1 września – 25 października 1939 r.). W szczególności przedmiotem zainteresowania jest zbrodnia ludobójstwa dokonana w Kostrzynie w październiku 1939 r. Artykuł przedstawia również sprawozdanie z powojennych działań mających na celu doprowadzenie do uznania zbrodni za ludobójstwo oraz wymierzenie zbrodniarzom kary².

¹ Więcej o powstaniu okręgu „Kraju Warty” i panującym na jego terenie systemie okupacyjnym w: C. Łuczak, *„Kraj Warty” 1939–1945. Studium historyczno-gospodarcze okupacji hitlerowskiej*, Poznań 1972, s. 10–31.

² Materiały wykorzystane do przygotowania artykułu udostępnione zostały dzięki uprzejmości Pana Kazimierza Nowotarskiego, syna Jana Nowotarskiego (jednego z zamordowanych).

Generalny Plan Wschodni i Operacja „Tannenberg”

Generalny Plan Wschodni (*Generalplan Ost*) w zamierzeniu jego twórców realizował narodowosocjalistyczną ideę zdobywania „przestrzeni życiowej” dla Niemców. Miało się to odbyć kosztem m.in. Słowian poprzez daleko idącą germanizację oraz zniewolenie i eksterminację. Był zbudowany z kilku mniejszych programów, przede wszystkim z tzw. Małego i Dużego Planu. Ich realizacji miały służyć rozmaite operacje o charakterze politycznym, ekonomicznym i represyjnym³. Wśród nich dwie kluczowe to Operacja „Tannenberg”⁴ oraz *Intelligenzaktion*.

Choć agresja wojsk niemieckich na Polskę miała miejsce 1 września 1939 r., wojenna działalność służb, w szczególności SS⁵, rozpoczęła się już wcześniej. W przygotowania przed najazdem zaangażowane były także jednostki SD oraz gestapo. Działania przed wrześniem 1939 r. skupiały się przede wszystkim wokół przygotowania podłoża dla Operacji „Tannenberg” – sporządzenia listy osób, które należało aresztować i wymordować po wkroczeniu do Polski. Owe listy, zwane proskrypcyjnymi, tworzone były we współpracy z ludnością pochodzenia niemieckiego zamieszkałą w Polsce. Eksterminacja miała obejmować określony krąg podmiotów – osoby należące do tzw. warstwy kierowniczej, do której zaliczano przywódców życia społeczno-politycznego i gospodarczego oraz działaczy kulturalnych i patriotów. Kierownictwo nad operacją objął Reinhard Heydrich.

Publiczne egzekucje i inne formy eksterminacji

Bezpośrednia likwidacja cywilnej ludności Polski przewidziana została już w planach agresji i stanowiła jedno z założeń nie-

³ Zob. A.L. Szcześniak, *Plan zagłady Słowian. Generalplan Ost*, Radom 2001, s. 5 i n.

⁴ Zob. szerzej w: K. Radziwończyk, „Akcja Tannenberg” grup operacyjnych SIPO i SD w Polsce jesienią 1939 r., „Przegląd Zachodni”, t. 3, nr 5–6/1966, s. 94–118.

⁵ O jednostkach SS patrz szerzej w: R. Majewski, *Waffen-SS, mity i rzeczywistość*, Wrocław 1983.

mieckiej polityki wojennej⁶. Egzekucje o charakterze publicznym przeprowadzane były w „Kraju Warty” przez cały okres okupacji. W pierwszych tygodniach, w okresie zarządu wojskowego, zbrodni dokonywały oddziały Wehrmachtu i SS. Następnie zadania w tym zakresie przejęły służby cywilne, przede wszystkim policja. W rozmaity sposób władze okupacyjne próbowały uzasadnić przeprowadzane egzekucje, np. ogłaszając je jako odwet za przestępstwa popełniane na Niemcach. Niewątpliwie przedstawiane powody były sprzeczne z prawdą, a miały na celu osłabienie oporu Polaków i podburzenie przedstawicieli mniejszości niemieckiej do wystąpienia przeciwko ludności polskiej.

Masowe publiczne egzekucje w Wielkopolsce rozpoczęły się w połowie września 1939 r. W tym czasie dokonano zbrodni m.in. na tzw. Polach Kijewskich pod Środą, w Ślesinie, Śmigłu, Kościanie i Szubinie. Szczególne nasilenie egzekucji miało miejsce w dniach 20–23 października 1939 r. Poprzedzone było masowymi aresztowaniami⁷. Dokonano wówczas publicznych egzekucji w Gostyniu, Kostrzynie, Kórniku, Krobi, Książu, Lesznie, Mosinie, Osiecznej, Poniecu, Śremie, Środzie, Szubinie i Włoszkowicach⁸. Ze względu na zakres czasowy niniejszego opracowania właśnie ten okres jest najbardziej interesujący. Nie można jednak zapominać, że również później okupant dokonał wielu zbrodni ludobójstwa. Były to egzekucje w listopadzie i grudniu na terenie Łodzi, rozstrzeliwania na podstawie wyroków sądów doraźnych za posiadanie broni, egzekucje potajemne, egzekucje w odwecie za „działania dywersyjne” (np. rzekome podpalenia) czy też egzekucje więźniów Fortu VII w Poznaniu⁹. Zbrodnie niejednokrotnie dokonywane były w spo-

⁶ Por. H. Zimniak, *Zbrodnie hitlerowskie na terenie województwa poznańskiego w okresie zarządu wojskowego*, [w:] A. Galiński, W. Majchrzak, S. Nawrocki, M. Woźniak, H. Zimniak, *Zbrodnie Wehrmachtu w Wielkopolsce w okresie zarządu wojskowego (1 września – 25 października 1939)*, Kalisz 1986, s. 142.

⁷ Szerzej o aresztowaniach na terenie „Kraju Warty” w: S. Nawrocki, *Terror policyjny w „Kraju Warty” 1939–1945*, Poznań 1973, s. 26–31.

⁸ S. Nawrocki, *Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie zarządu wojskowego – wrzesień i październik 1939 r.*, Poznań 1966, s. 211.

⁹ S. Nawrocki, *Terror policyjny...*, s. 37–43.

sób niezwykle okrutny. Należy także pamiętać o obozach koncentracyjnych na terenie „Kraju Warty”¹⁰. Łączną liczbę ofiar bezpośredniej eksterminacji szacuje się na 400 tys.¹¹

Wydarzenia w Kostrzynie w dniu 20 października 1939 r.

Jak wspomniano powyżej, zbrodnia dokonana w Kostrzynie miała miejsce w okresie szczególnie intensywnych prześladowań. Dzień 20 października 1939 r. wiąże się ponadto z innym istotnymi dla historii regionu wydarzeniami¹² – m.in. wydano wówczas dekret przyspieszający wcielenie polskich ziem zachodnich do Rzeszy, nakazano przeprowadzanie stałych rewizji w poszukiwaniu broni oraz zarządzono zwolnienie z pracy polskich nauczycieli. Te wydarzenia budują całościowy obraz zaistniałej w październiku sytuacji i wskazują kontekst dokonywanych wówczas zbrodni.

Na przypomnienie zasługuje podstawa prawna egzekucji. Na mocy jednego z rozporządzeń naczelnego dowódcy wojsk lądowych gen. Waltera von Brauchitscha z 5 września 1939 r. powołano wojskowe sądy specjalne, które miały stosować niemieckie prawo karne¹³, a 21 września utworzono policyjne sądy doraźne (*Standgerichte*) i określono ich właściwość. Sądy orzekały w składach trzyosobowych – dowódca komendy jako przewodniczący i dwaj członkowie. Arthur Greiser przygotował wytyczne dla landratów i burmistrzów miast dotyczące powszechnego stosowania sądownictwa doraźnego i prze-

¹⁰ Więcej na ten temat w: E. Serwański, *Obóz zagłady w Chełmnie nad Nerem*, Poznań 1964.

¹¹ C. Łuczak, „Kraj Warty” 1939–1945..., s. 45–48; S. Nawrocki, *Terror policyjny...*, s. 42–43. Liczba ofiar jest trudna do oszacowania, ponieważ nie prowadzono rejestrów, a w 1945 r. zatarto ślady zbrodni.

¹² Zob. C. Łuczak, *Dzień po dniu w okupowanej Wielkopolsce i Ziemi Łódzkiej (Kraj Warty). Kalendarium wydarzeń 1939–1945*, Poznań 1993, s. 27.

¹³ Więcej na temat niemieckiego prawa karnego stosowanego wobec Polaków w: C. Łuczak, „Kraj Warty” 1939–1945..., s. 39 i n.

prowadzania publicznych egzekucji. Hitler wydał natomiast dekret amnestyjny obejmujący zbrodnie dokonane po 1 września. Następstwem tych aktów była fala mordów, w tym rozstrzelanie mieszkańców Kostrzyna i okolic. Formalnie zatem działania Niemców poparte były podstawą prawną, jednak jak pisze prof. Karol Marian Pospieszalski, „Wszystko, co działo się w Polsce, było bezprawne, bo stanowiło konsekwencję bezprawnej, lecz zwycięskiej napaści i obrażało w najwyższym stopniu poczucie prawa i moralności. Zwycięzca wbrew prawu stanął od pierwszej chwili ponad prawem i gęstą siecią przepisów, które prawem nazywał, ujarzmił podbitych”¹⁴.

Jeszcze zanim doszło do masowej egzekucji na kostrzyńskim rynku, kilkoro mieszkańców Kostrzyna zostało aresztowanych, zamęczonych i zamordowanych¹⁵.

Zbrodnię w Kostrzynie poprzedzała narada u Heydricha, w której uczestniczył także Greiser. Do wykonania egzekucji w Kostrzynie wyznaczono *Einsatzkommando 15/VI der Sicherheitspolizei*, na odprawie którego określono szczegóły egzekucji. Wybór kilkunastu miejscowości nie był przypadkowy; miał podkreślać propagandowy charakter całej akcji. Jako bezpośrednią przyczynę rozstrzelania przytaczano nieprawdziwy fakt zamordowania 103 *Volksdeutschów* na początku wojny oraz „duchowe podniecanie Polaków przeciw Niemcom”.

Sama egzekucja mieszkańców Kostrzyna i okolic odbyła się w piątek 20 października ok. godz. 16.20. Dwa dni wcześniej przeprowadzono aresztowania przy współpracy miejscowych Niemców, którzy współtworzyli listy proskrypcyjne, starannie zbierając informacje o wybitnych Polakach i ich przedwojennej działalności. Organizacją zajmującą się donoszeniem oraz uczestnictwem w przeprowadzaniu egzekucji był tzw. *Selbstschutz*¹⁶. Należeli do niej Niem-

¹⁴ K.M. Pospieszalski, *Terror hitlerowski w Polsce 1939–1945*, „Przegląd Zachodni” 1964, nr 1, s. 17. Henryk Zimniak wprost nazywa te działania terrorystycznymi.

¹⁵ Zob. opis pierwszych aresztowań i morderstw w: K. Matysek, *Dzieje Kostrzyna. Fakty i wydarzenia z 750-letnich dziejów Kostrzyna*, Kostrzyn 2012, s. 114–115.

¹⁶ Więcej w: K. Daszkiewicz, *Niemieckie ludobójstwo na narodzie polskim (1939–1945)*, Toruń 2009, s. 87 i n.

cy zamieszkujący okupowane tereny, działający początkowo jako tzw. V kolumna. Miejscowi Niemcy pełnili także funkcję informatorów grup operacyjnych policji bezpieczeństwa (*Vertrauensmänner*)¹⁷.

Miejsce kaźni przygotowano dopiero dwie godziny przed rozstrzelaniem, budując tzw. ścianę śmierci – kulochwyty z podkładów kolejowych i wozów ze słomą. Egzekucję poprzedziło „postępowanie” przed sądem doraźnym policji bezpieczeństwa ok. godz. 15.30. Wyrokowanie trwało kilkanaście minut, wynik był z góry ustalony – kara śmierci przez rozstrzelanie wykonywana natychmiast po „procesie”¹⁸. Skazani zostali zamordowani w trzech grupach strzałem z karabinu w tył głowy, a ich ciała przetransportowano do dołu wykopanego poprzedniego dnia za murem miejscowego cmentarza.

Zginęło ogółem 28 osób. Wśród ofiar byli m.in. nauczyciele, rzemieślnicy, przedsiębiorcy, kupcy, osoby sprawujące funkcje kierownicze i policjanci¹⁹. Jednym z zamordowanych, na którego chciałbym zwrócić szczególną uwagę, był Jan Nowotarski, pedagog, działacz społeczny i kulturalny, kierownik Szkoły Powszechnej w Kostrzynie i członek Rady Miejskiej, a także znakomity muzyk i przyjaciel młodzieży²⁰.

¹⁷ Szerzej o niemieckich donosicielach do policji bezpieczeństwa patrz w: M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Inteligenzaktion*, Warszawa 2009, s. 43 i n.

¹⁸ „Procesy” miały miejsce w budynku Domu Katolickiego. Sprowadzały się do weryfikacji danych osobowych i wysłuchania obciążających zeznań miejscowych Niemców. Zob. H. Zimniak, op. cit., s. 165. Zob. także: Obwieszczenie burmistrza Kostrzyna Bruno Smolnego o egzekucji, dostępne w budynku MGOK w Kostrzynie.

¹⁹ Nazwiska poległych umieszczono na wzniesionym w 1968 r. pomniku pamięci ku czci kostrzynian rozstrzelanych i zamęczonych w latach 1939–1945, wybudowanym na kostrzyńskim rynku. Pełen wykaz osób zamordowanych w okresie zarządu wojskowego dla całego obszaru Wielkopolski opracował W. Majchrzak – zob. A. Galiński i in., op. cit., s. 177–237 (*Zbrodnia w Kostrzynie*, s. 228–229). Zob. także: K.M. Pospieszalski, E. Serwański, *Materiały do spraw eksterminacji w tzw. Kraju Warty*, „Przegląd Zachodni” 1955, nr 1–2, s. 298 i n. Cenne zestawienie wszystkich wykrytych ofiar bezpośredniej zagłady z lat wojny w: K. Daszkiewicz, *Niemieckie ludobójstwo na narodzie polskim (1939–1945)*, cz. 2: *Aneks*, Toruń 2009.

²⁰ Zob. K. Matysek, *Kostrzyński słownik biograficzny*, Kostrzyn 2011, s. 23–24.

Powojenny proces w sprawie zbrodni

Po zakończeniu wojny polskie organy ścigania podjęły śledztwo dotyczące opisywanych wydarzeń dopiero w 1967 r. Sprawą zajęła się działająca przy IPN Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich (następnie Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu) w Poznaniu (sygn. akt OKP III Ds. 23/67 oraz OKP III Ds. 26/68). Celem śledztwa było ustalenie okoliczności zbrodni dokonanej 20 października 1939 r. oraz wskazanie winnych jej popełnienia.

Początkowo nie zapadła w tej sprawie żadna decyzja. Śledztwo zostało zawieszono w 1975 r., bowiem wszystkie czynności śledcze na terenie Polski zostały przeprowadzone. Materiały przesłano do Centrali Ścigania Zbrodni Narodowo-Socjalistycznych w Ludwigsburgu, a ta przekazała je cztery lata później do Biura Centralnego przy prokuraturze w Dortmundzie. Sprawę badała także prokuratura w Lubece. Niestety postępowania zawieszono. W tym miejscu warto zaznaczyć, że przekazanie ścigania karnego organom niemieckim nie stało na przeszkodzie kontynuowaniu postępowania w Polsce w razie bezpodstawnego zaniechania ścigania za granicą.

Starania o wznowienie postępowania podjęto w 2001 r. Po upływie kilkudziesięciu lat pojawiły się wątpliwości co do rzetelności śledztwa przeprowadzonego przez polskie i niemieckie organy. Niepokojąca była również przewlekłość postępowania i zaniedbania proceduralne. Dodatkowych problemów nastroczał fakt, że w prawnym obrocie międzynarodowym nie obowiązują terminy zawite, zwłaszcza jeżeli zachodzi konieczność poszukiwania wątków z odległej przeszłości.

Należy podkreślić, że prokuratura niemiecka nie działała w sposób poprawny. Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przekazała niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości kilka tysięcy śledztw. Ten jednak nie kontynuował ich, a większość umorzył z powodu niewykrycia sprawców, ich śmierci bądź braku możliwości wykrycia miejsca ich pobytu. Do pozostałych natomiast zastosowano inną kwalifikację prawną, uznając zbrodnie Wehrmachtu

na cywilnej ludności Polski za zbrodnie wojenne, a nie zbrodnie przeciwko ludzkości (ludobójstwo należy do zbrodni przeciwko ludzkości). Przyczyny takiego kwalifikowania zbrodni można podzielić na trzy grupy. Pierwsza to ocena zbrodni przez niemieckie społeczeństwo (tradycje militarystyki i heroizacji żołnierzy), druga to wzajemny charakter działań wojennych (mający prowadzić do usprawiedliwienia zbrodni), a trzecia to normy prawa karnego regulujące odpowiedzialność karną żołnierzy²¹. Przez taką kwalifikację żaden żołnierz Wehrmachtu nie został skazany. Ponadto w istniejącym wówczas stanie prawnym nie było możliwe postawienie członków Wehrmachtu przed międzynarodowym trybunałem. W przypadku zbrodni na inteligencji spośród 1701 sprawców do 2004 r. skazano zaledwie 10, wymierzając łagodne wyroki²². Sprawa mordu w Kostrzynie także wielokrotnie była przedmiotem śledztwa, jednak nigdy nie doszło do procesów sądowych, ponieważ postępowanie umarzano.

W 2004 r. OKŚZpNP w Poznaniu na wniosek syna jednej z ofiar postanowiła podjąć zawieszone śledztwo. W jego toku uznano, że rozstrzelanie cywilnych mieszkańców Kostrzyna to zbrodnia przewidziana w art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. z 1946 r. Nr 69, poz. 377). Jednak już dwa lata później OKŚZpNP umorzyła śledztwo wobec śmierci dowódcy *Einsatzkommando* 15/VI *der Sicherheitspolizei* SS-Sturm-bannführera Franza Sommera i niewykrycia pozostałych sprawców mordu i funkcjonariuszy zasiadających w składzie *Standgericht*. W sali, poza podsądnymi, nie było polskich świadków oraz nie zachowały się dokumenty, więc niemożliwe było ustalenie przebiegu „postępowania sądowego”.

²¹ Więcej na temat przekształcania zbrodni przeciwko ludzkości w czyny wojenne zob. w: K. Daszkiewicz, *Zbrodnie hitlerowskie w prawie karnym Niemieckiej Republiki Federalnej*, Poznań 1972, s. 67 i n.

²² Zob. Z. Baranowski, *Cyniczni niemieccy prokuratorzy*, „Nasz Dziennik” 3.06.2004, s. 2.

W postanowieniu tym brak jednak bezspornego stwierdzenia, że dokonana zbrodnia była ludobójstwem²³. W odpowiedzi na zażalenie pokrzywdzonych prokurator GKŚZpNPw 2007 r. postanowił uchylić zaskarżone postanowienie i zlecił kontynuowanie postępowania. W uzasadnieniu podał, że nie dokonano pełnej i wszechstronnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego. Nie rozważono też kwestii odpowiedzialności za zbrodnię miejscowej ludności niemieckiej ani nie uwzględniono wyników postępowania przed niemieckimi organami.

Dnia 18 kwietnia 2007 r. ponownie zapadło postanowienie o umorzeniu śledztwa wobec śmierci sprawców. Oprócz powtórzenia ustalonych wcześniej faktów uznano, że rzeczywistym powodem zbrodni było „dążenie władz niemieckich do sterroryzowania ludności polskiej oraz likwidacji inteligencji, przywódców życia społecznego i gospodarczego”. Najistotniejszy jest następujący fragment uzasadnienia: „Nie ulega wątpliwości, że dokonana w dniu 20 października 1939 r. w Kostrzynie Wlkp. egzekucja była zbrodnią ludobójstwa polegającą na zabójstwie osób należących do określonej, w tym przypadku polskiej grupy narodowej, w celu jej wyniszczenia. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że zamordowani Polacy nie popełnili żadnego przestępstwa, za które mogliby ponieść konsekwencje. Wobec tych osób nie przeprowadzono żadnego prawdziwego postępowania sądowego, nie wydano wobec nich wyroków, a jedyną podstawą do pozbawienia ich życia był fakt, że byli Polakami”²⁴. Linia orzecznictwa SN akcentuje, że do uznania winy sprawcy zbrodni określonej w dekreście z 31 sierpnia 1944 r. nie jest konieczne ustalenie, że sprawca brał bezpośredni udział w zabójstwie, wystarczy, że „był członkiem zespołu, który [...] dopuścił się zabójstwa”. Zatem Franz Sommer musi być uznany za sprawcę zbrodni. Ponadto należy pamiętać, że czynności przygotowawcze dokonywane przez *Selbstschutz* także

²³ Szerzej o pojęciu ludobójstwa w: K. Daszkiewicz, *Niemieckie ludobójstwo...*, s. 9–21.

²⁴ Postanowienie prokuratora OKŚZpNP w Poznaniu z dnia 18 kwietnia 2007 r., sygn. akt S. 11/07/Zn.

wyczerpują ustawowe znamiona zbrodni ludobójstwa. Powyższe ustalenia potwierdził Sąd Okręgowy w Poznaniu (sygn. akt III Kp. 307/07) postanowieniem z 27 kwietnia 2007 r., utrzymując w mocy zaskarżone postanowienie.

* * *

Postępowanie w omawianej sprawie z przerwami trwało 40 lat (1967–2007). Opieszałość i brak porozumienia między organami polskimi i niemieckimi uniemożliwiły skazanie sprawców zbrodni. Jest to tylko jeden z przykładów. Niemożliwe jest wykrycie pełnej prawdy z uwagi na brak kompletnej dokumentacji. Pomimo upływu lat nadal istnieje wiele niewiadomych, co uzasadnia dalsze badania.